

GENEZA I ROZWÓJ GÓRSKIEJ ODZNAKI TURYSTYCZNEJ (GOT) W POLSKIM TOWARZYSTWIE TATRZAŃSKIM

Swoistym fenomenem turystyki górskiej w Polsce jest zjawisko zdobywania przez tysięczne rzesze turystów Górskiej Odznaki Turystycznej. Jest to obecnie bez wątpienia najpopularniejsza z odznak turystycznych. W minionym dwudziestoleciu na przykład zdobywało ją średnio 37 tysięcy osób rocznie, przy czym liczba ta wykazuje stale tendencję wzrostową. Ma to swoją wymowę społeczną, jeżeli się zważy, iż góry (wzniesienia ponad 500 m n. p. m) zajmują zaledwie 2,9% powierzchni naszego kraju. Ta zadziwiająca popularność odznaki w dodatku wyszła już poza kręgi ściśle turystyczne i poczęła funkcjonować w znacznie szerszym obiegu, na płaszczyznach nie mających nic wspólnego z turystyką górską. Doskonałym tego przykładem mogą być choćby językowe słowniki poprawnościowe, w których GOT - w jednych jako jedyna, w innych jako jedna z niewielu - jest wymieniana jako osobne hasło takie czy inne zjawiska językowe.

Opinia społeczna na temat odznaki jest - jak to z resztą bywa w każdej innej dziedzinie - daleka od jednomyślności. Jedni mają wobec niej stosunek pozytywny a nawet entuzjastyczny (to cała liczna armia zdobywców), są tacy, dla których jest to sprawa obojętna, inni po prostu ją wykpiwają.

Rzecz charakterystyczna, przy całej swojej popularności i masowości GOT nie doczekała się do tej pory rzetelnej refleksji historycznej, która po pierwsze przedstawiłaby mechanizmy jej powstania i funkcjonowania, po drugie ukazałaby ją w kontekście innych, podobnych form uprawiania kultury fizycznej przez polskie społeczeństwo.

W dosyć bogatym piśmiennictwie na temat odznaki zdecydowanie przeważa problematyka - rzecz można - metodyczno-techniczna, a spośród publikacji poświęconych jej historii na dobrą sprawę można wymienić tylko dwa wartościowe opracowania: Tomasza Kowalika "GOT blisko miliona" oraz Władysława Krygowskiego "Górska Odznaka Turystyczna. Początki - rozwój - zadania".

Kowalik jako pierwszy wskazał na istotne uwarunkowania genezy odznaki, jednak nie ustrzegł się przy tym pewnych nieścisłości, braków i uproszczeń. Krygowski natomiast skupił swą uwagę przede wszystkim na ukazaniu raczej "przeobrażeń w stylu uprawiania turystyki" związanych z odznaką oraz - w związku z tym - na przeanalizowaniu tego, "co w dziejach naszego stosunku do gór jest trwale, a co zmienne i przelotne", mniejszy natomiast kładąc nacisk na pokazanie procesu powstania odznaki i kształtowania jej rozwoju w obu kultywujących ją Towarzystwach.

W niniejszym artykule pragniemy uzupełnić tę lukę, przy czym ze względu ograniczenia objętościowe zdecydowano się na zarysowanie historii odznaki tylko w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim.

Idea odznaki pojmowanej jako zewnętrzny wyróżnik poziomu umiejętności turystycznych jej posiadacza, a równocześnie jako swoista nagroda za trud wędrowki górskiej, nie pojawiła się w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim od razu. Torowała sobie drogę powoli i - patrząc na proces z perspektywy lat - można powiedzieć, że w istocie w większym stopniu została wymuszona zewnętrznymi okolicznościami i uwarunkowaniami, aniżeli naturalną, wewnętrzną ewolucją ideologii Towarzystwa.

Towarzystwo Tatrzańskie bowiem od początku swego istnienia głosiło ideę bezinteresowności w uprawianiu turystyki górskiej, w każdym razie bezinteresowności pojmowanej w wymiernych, materialnych kategoriach. I jeśli głównym, postawionym na pierwszym miejscu celem Towarzystwa, uwidocznionym w pierwszym statucie, było badanie gór, to przecież w rzeczywistości szło raczej o racjonalne

usprawiedliwienie fascynacji pobytem w górach, na co zgodnie zwracają uwagę historycy turystyki górskiej i taternictwa, a także historycy kultury. Głównym motywem podejmowania trudu górskich wędrówek były więc względy natury estetycznej. Tak było zwłaszcza w początkach turystycznego ruchu górskiego. Później doszedł wzgląd emocjonalny upatrujący cel wędrowania również w przeżyciu określonych stanów psychicznych wywołanych pokonywaniem trudności terenu górskiego. Ekstremalny wyraz motyw ten znalazł w taternictwie.

Taka właśnie ideologii górskiej była przez długi czas, aż po lata międzywojenne, oficjalnie ogłoszona przez PTT, a wędrujący po górach turyści w pełni identyfikowali się z tymi poglądami.

W początkach lat międzywojennych pod wpływem gwałtownego rozwoju różnego rodzaju dyscyplin sportowych, w ideologii górskiej, zwłaszcza w taternictwie, począł zdobywać sobie miejsce kierunek sportowy, którego głosiciele upatrywali sens eksploracji górskiej we współzawodnictwie, w pozyskiwaniu swoistych dla tych form i rodzajów turystyki rekordów. Owa tendencja rozpowszechniła się w taternictwie dosyć szybko i już w latach trzydziestych poglądy o estetyzująco-emocjonalnej naturze taternictwa uważane były za anachroniczne.

Zarówno w skutek organizacyjnego połączenia taternictwa i turystyki górskiej w obrębie jednego stowarzyszenia (PTT), jak i z powodu często występującej unii personalnej turystyki i taternictwa (te same osoby zajmowały prominentne stanowiska zarówno w PTT, jak i w organizacjach wspinaczkowych) musiało w końcu dojść do przeniknięcia owych sportowych elementów w sferę ideologii turystyki górskiej. Ale nie to było decydującym powodem, dla którego doszło do zmiany oficjalnej wykładni ideologii PTT, wyrażającej się rezygnacją z podstawowego dotąd dogmatu o bezinteresowności w uprawianiu turystyki i dopuszczającej uzyskiwanie materialnego ekwiwalentu, swego rodzaju nagrody za uprawianie turystyki, jaką bez wątpienia stała się - i jest nadal do dziś - Górską Odznaką Turystyczną.

Istotne przyczyny tej ideologicznej wolty leżały poza Towarzystwem i związane były z umasowianiem się szeroko pojmowanej kultury fizycznej w polskim społeczeństwie. Nie miejscu tu, aby szerzej wyjaśniać społeczne, a nawet polityczne uwarunkowania tego zjawiska. Pozostaje ono zresztą bardziej w kręgu zainteresowań historii wychowania fizycznego niż dziejów turystyki górskiej¹. Wystarczy tylko stwierdzić, że po przewrocie majowym i dojściu do władzy kół wojskowych ówczesna administracja podjęła zakrojoną na szeroką skalę akcję popularyzowania wysiłku fizycznego o charakterze sportowym. W tym celu powołano nawet w 1927 r. specjalny organ na szczeblu centralnym, tzw. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (w skrócie zwany PUWF), który miał realizować zadania państwa na polu kultury fizycznej.

W łonie PUWF powstała myśl aktywizacji sportowej społeczeństwa poprzez zorganizowanie systemu tzw. Państwowej Odznaki Sportowej (POS). Została ona ustanowiona specjalnym rozporządzeniem Rady Ministrów w 1930 r.² Celem POS było "podniesienie sprawności fizycznej najszerszych warstw społeczeństwa oraz podtrzymanie tej sprawności przez najdłuższy okres życia"³. Odznaka dzieliła się na trzy klasy: brązową (III), srebrną (II) i złotą (I). Nadto każda klasa dzieliła się na cztery stopnie (I - najniższy, IV - najwyższy). Prawo otrzymania POS przysługiwało każdemu obywatelowi polskiemu, który ukończył 14 rok życia (kobiety - 16 rok życia) i poddał się okresowej sprawności fizycznej, uwieńczonej dodatnim wynikiem.

Ustalono część zasadniczych grup sprawności fizycznej. Jedną z nich, a mianowicie grupa V, obejmowała dziedziny turystyczne: wycieczki piesze do 3 dni (dwu i trzy dniowa wycieczka piesza). W zależności od kategorii wieku i płci ustanowione były normy określające

¹ Por. R. Wroczyński, Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu, Wrocław 1985, s. 334-342.

² "Monitor Polski" nr 169 z 24 lipca 1930, poz. 255.

³ Paragraf 1 regulaminu POS.

minimalną długość trasy wycieczkowej mierzoną w kilometrach. Wycieczki miały być jednorazowe, to znaczy odbywane w jednym ciągu, bez całodziennych przerw. Regulamin POS, uwzględniając utrudnienia marszu w górach, przewidywał pewne ulgi w wyznaczonych do przebycia limitach kilometrów. Za każde 100 m w podejściu i za każde 200 m w zejściu obniżano ustaloną normę o jeden kilometr.

Pod koniec 1931 roku PUWF zwrócił się do PTT z sugestią włączenia Towarzystwa w system funkcjonowania POS. Reakcja władz PTT była charakterystyczna. "Na pismo Urzędu Wychowania Fizycznego w sprawie Państwowej Odznaki Sportowej uchwalono odpowiedź, że odznaka PTT nie może zastosować do siebie, gdyż to jest zupełnie sprzeczne z zasadami ideologicznymi turystyki górskiej" - czytamy w protokole z posiedzenia, na którym rozpatrywano powyższą propozycję. I zaraz potem następująca adnotacja: "Odpis tego pisma uchwalono przesłać do Oddziału w Stanisławowie"⁴, z czego wynika, że myśli powiązania Towarzystwa z instytucją POS była już wtedy nieobca również działaczom w terenie.

Rok następny przyniósł wydarzenia, którego znaczenie dla genezy Górskiej Odznaki Turystycznej trudno nie docenić. Oto Polski Związek Narciarski posiadający już od 1926 roku własną odznakę sportową (jej regulamin posłużył jako wzór przy ustalaniu regulaminu POS) ustanowił drugą odznakę, tym razem już nie o charakterze sportowym, ale wyłącznie turystycznym, tzw. Górską Odznakę PZN. Została ona wprowadzona "jako próba normalizacji ruchu turystycznego i ujęcia wycieczek w ramy składane i celowe" - pisał miesięcznik PZN "Zima"⁵. Celem jej z jednej strony miało być wyróżnienie narciarzy czynnych na polu górskiej turystyki narciarskiej z drugiej strony zaś krzewieniu ruchu turystycznego w górach i pociąganie do tego ruchu jak najszerzych mas.

⁴ Archiwum Muzeum Tatrzańskiego: AR/NO 174.

⁵ Z. Grabowski, Czem jest odznaka górską, "Zima" 1: 1933, nr 1.

Górska Odznaka PZN była pierwszą polską odznaką turystyczną, a więc odznaką potwierdzającą stopień kwalifikacji turystycznych jej zdobywcy.

Regulamin Górskiej Odznaki PZN wprowadził w obieg języka turystycznego pojęcie przodownika, określając doświadczonego turystę, mającego prowadzić wycieczkowe grupy narciarskie w górach i służącego swym doświadczeniem innym turystom.

Tymczasem PUWF, po niedługiej próbie w 1931 roku, nie ustawał w wysiłkach wciągnięcia jednak PTT w machinę Państwowej Odznaki Sportowej. Z kolei Towarzystwo nie mogło też zajmować stale negatywnego stanowiska w tej materii, bowiem - z różnych względów - musiało się liczyć z bądź co bądź rządową agendą. W 1933 r. PUWF wyraził zgodę na wykluczenie Tatr i niektórych części Beskidów z ubiegania się o POS⁶, na co nastawało Towarzystwo, kierując się troską o bezpieczeństwo masowego ruchu turystycznego w górach oraz interesami ochrony przyrody górskiej. Podczas plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego PTT w dniu 11 czerwca 1933 r. prof. Walery Goetel, ówczesny wiceprezes, zreferował wyniki rozmów przeprowadzonych w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego w sprawie przystąpienia Towarzystwa do ubiegania się o POS. Po dyskusji uchwalono przekazać sprawę w gestię prezydium Towarzystwa. Projekt zasad przystąpienia PTT do POS powierzono Marianowi Kozłowskiemu, działaczowi Oddziału Drohobyckiego⁷.

Prawo przeprowadzania prób do POS zostało przyznane Towarzystwu w roku następnym. Niezwłocznie też przystąpiono do rozsyłania odpowiednich okólników i formularzy do Oddziałów PTT⁸.

Nie udało się niestety dotrzeć do danych, które zobrazowałyby ilościowo udział Towarzystwa w rozwoju tej odznaki. Choćby jednak był on minimalny, to przecież pozostaje faktem, że POS wprowadziła na

⁶ AR/NO 176.

⁷ Tamże.

⁸ AR/NO 177.

grunt Towarzystwa ideę odznaki jako takiej, czyniąc wyłom w dotąd przyjmowania i akceptowanym przez turystyczną społeczność etosie turystyki górskiej. Że istotnie tak było, dowodnie zaświadcza fakt powołania do życia przez Oddział PTT "Beskid Śląski" w Cieszynie, jeszcze w sezonie letnim 1934 r., własnej odznaki turystycznej: "Celem ożywienia ruchu turystycznego w przyszłości - czytamy w sprawozdaniu z czynności Zarządu za r. 1934 - wprowadzono w bieżącym sezonie letnim na wniosek Komisji Turystycznej ubieganie się o nagrodę turystyczną. W tym celu wyznaczono stacje turystyczne, które na dowodzie przebytej w górach pieszo drogi poświadczają zjawienie się turysty. (Dowód można otrzymać w Orbisie, Cieszyn, Plac Sobieskiego (dawn. Rynek) w cenie 5 gr. za sztukę; w dowodzie są podane bliższe warunki oraz stacje turystyczne i odległości w kilometrach). Ponieważ rozreklamowanie, jak i inne przygotowania techniczne opóźniły rozpoczęcie akcji na początku sezonu, udział w ubieganiu się o nagrodę tur. był mniejszy, jak się tego spodziewano"⁹.

Odnaka miała trzy stopnie: brązowy, srebrny i złoty, które przyznawano w zależności od długości przebytego dystansu. Zdobywca otrzymywał dyplom i odznakę. W pierwszym i - jak miało się okazać - ostatnim roku funkcjonowania cieszyńskiej odznaki 4 osoby uzyskały stopień złoty, 5 osób srebrny, 31 osób stopień brązowy. W akcji zdobywania cieszyńskiej odznaki wzięło jeszcze udział 57 osób, ale nie osiągnęły one norm nawet na odznakę brązową. Wszyscy uczestnicy razem odbyli 308 wycieczek górskich i - jak skrupulatnie wyliczono - przeszli pieszo 7808 km¹⁰. Odnaka cieszyńska była bezpośrednią antycypacją przyszłego GOT-u na terenie Towarzystwa Tatrzańskiego.

Dla pełniejszego ukazania tła narodzin Górskiej Odznaki Turystycznej należy wspomnieć jeszcze o innej odznace turystycznej, choć nie górskiej, ustanowionej również w 1934 r. Była nią Odnaka

⁹ "Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego "Beskid Śląski" w Cieszynie" VI: 1935, s. 95.

¹⁰ Tamże, s. 95-96.

Turystyczna Polskiego Związku Kajakowego, wzorowana na Odznace Górskiej PZN. Posiadała ona trzy stopnie: brązowy, srebrny i złoty które należało zdobywać kolejno. Instytucja OT PZKaj bodaj jako pierwsza z polskich odznak turystycznych użyła do ewidencjonowania wycieczek specjalnego dziennika wycieczek, będącego więc swoistym prototypem obecnych książeczek odznak. W pierwszym roku odznakę kajakową zdobyło kilkadziesiąt osób¹¹.

Jak już wspomniano, idea osobnej odznaki dla letniej turystyki górskiej nurtowała środowisko działaczy PTT zarówno w terenie, jak i we władzach naczelnych Towarzystwa. W początkach 1935 r. Oddział PTT w Stanisławowie wniósł na forum Zarządu Głównego regulamin Odznaki Huculszczyny PTT, natomiast podczas drugiego w 1935 roku posiedzenia Zarządu Głównego, które odbyło się 28 kwietnia w Krakowie, dr Ludwik Górski z Krakowa, zastępca członka ZG, przedstawił propozycję ewentualnego rozszerzenia na całe Towarzystwo akcji górskiej odznaki turystycznej. Wystąpienie to było punktem początkowym 50-letniej historii GOT-u. Po dyskusji - na wniosek inż. Mariana Kozłowskiego, prezesa Oddziału w Drohobyczu - uchwalono powołać osobną komisję, która miała zająć się opracowaniem zasad letniej odznaki górskiej PTT. W jej skład weszli: prof. Walery Goetel - I wiceprezes Towarzystwa, Tadeusz Buczek - wiceprezes Oddziału Stanisławowskiego, inż. Marian Kozłowski, prof. Stanisław Sowa - wiceprezes Oddziału "Beskid Śląski" w Cieszynie, Józef Oppenheim - członek Zarządu Oddziału PTT w Zakopanem, a także delegat Sekcji Ratowniczej (TOPR-u), prof. Adam Lenkiewicz - prezes Oddziału Lwowskiego, ppłk Władysław Ziętkiewicz - członek Zarządu Oddziału Stryjskiego, Tomasz Wróbel - sekretarz Zarządu Oddziału w Białej (Małopolskiej). Opracowanie projektu regulaminu odznaki powierzono Tadeuszowi Buczkowi, przy czym jako wytyczną dla projektodawcy przyjęto wymóg zaproponowany przez mgra Romana Górskiego, członka

¹¹ Odznaka Turystyczna P.Z.Kaj., "Turystyka w Polsce" 1: 1935, nr 4.

Zarządu Oddziału Górnośląskiego PTT w Katowicach, aby wycieczki uprawniające do otrzymania odznaki były odbywane nie tylko w jednej grupie górskiej¹².

Komisja zebrała się po raz pierwszy 9 maja 1935 roku w Wiśle, w przeddzień III Karpackiego Zjazdu Turystycznego. Kolejne posiedzenia odbyły się 25 i 26 maja w Krakowie¹³, to ostatnie w składzie poszerzonym o niektórych innych działaczy: dr Wacława Majewskiego II wiceprezesa PTT, mgr Władysława Krygowskiego - ówczesnie sekretarza generalnego PTT, inż. Kazimierza Schielego - członka Zarządu Oddziału Zakopiańskiego, dyr. Stanisława Sojkę - prezesa Oddziału w Białej, dyr. Antoniego Kęsę - sekretarz Oddziału Górnośląskiego w Katowicach, Zenona Dziurzyńskiego - sekretarza Oddziału w Stanisławowie i Ignacego Bujaka - sekretarza Oddziału w Zakopanem. Na posiedzeniu tym projekt regulaminu odznaki zreferował inż. Marian Kozłowski. Po dyskusji uchwalono znieść w nazwie odznaki słowo "Letnia" i przyjęć nazwę Odznaka Górską, zaaprobowano również wytyczne i zasady regulaminu. Nadto, uwzględniając prośbę Oddziału w Cieszynie, postanowiono wziąć pod uwagę dotychczasowe wysiłki tego Oddziału i punkty zdobyte w jego odznace górskiej uwzględniając przy nowej Odznace Górskiej PTT. Zdecydowano też, aby podać do wiadomości wszystkich oddziałów zasady regulaminu oraz zażądać nadesłania listy proponowanych przodowników i wykazu wycieczek, które należałoby objąć punktacją. Na zebraniu tym postanowiono również, by akcją odznaki uruchomić - o ile okaże się to możliwe - już z dniem 1 lipca 1935 roku¹⁴. Formalne ustanowienie Górskiej Odznaki Turystycznej nastąpiło na Zjeździe Delegatów PTT w Stanisławowie w dniu 23 czerwca 1935 roku. Wniosek nagły w tej sprawie zgłosił Zarząd Główny, a brzmiał on następująco: „Zjazd Delegatów PTT uchwała stworzyć Górską Odznakę Turystyczną jako odznakę, o którą mogą się

¹² AR/NO 178.

¹³ Tamże.

¹⁴ AR/NO 179.

ubiegać członkowie PTT i nieczłonkowie jedynie w okresie letnim po wykazaniu się odbyciem określonej liczby wycieczek oraz przy wykonaniu warunków określonych w Regulaminie Górskiej Odznaki Turystycznej PTT. Jednocześnie powierza się Prezydium Zarządu Głównego przygotowanie Regulaminu Odznaki, sporządzenie spisu przewodników do Odznaki, wybicie odpowiednich blankietów sprawozdawczych i uruchomienie Górskiej Odznaki Turystycznej możliwie w jak najrychlejszym czasie”¹⁵.

Zwolennicy GOT nie upatrywali w niej niebezpieczeństwa dla humanistycznych celów PTT, wiązali ją natomiast z korzyściami, jakie poprzez Odznakę popłyną dla rozwoju kultury fizycznej dla młodzieży, co ich zdaniem nie stało w sprzeczności z poznawczymi elementami turystyki górskiej. Argumentacja ta miała w tym czasie swe źródło w propagowaniu przez władze POS oraz w nadziei, że PTT – mając silne poparcie Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego – znajdzie sprzymierzeńca w obronie przeciwko wrogiej wobec PTT polityce ówczesnego wiceministra Aleksandra Bobkowskiego. Była to argumentacja ważka i na pewno przyczyniła się znacznie do ukierunkowania dyskusji nad odznaką. Ostatecznie zwyciężył rozsądny kompromis, nie polegający na ustępstwach, lecz na zharmonizowaniu różnic. Znalazło to pełne odbicie w sformułowaniu zadań odznaki zgodnie z istotą turystyki górskiej, łączącej postulaty dobrej kondycji fizycznej, uzyskanej przez hart i wysiłek, z głęboko pojmowanymi wartościami duchowymi, płynącymi ze współzycia turysty z przyrodą w możliwie naturalnych warunkach¹⁶.

Ożywiona działalność PTT nad powołaniem do życia nowej odznaki turystycznej wzbudziła kontrowersję ze strony konkurującej z PTT o prymat w górach organizacji a mianowicie Polskiego Związku Narciarskiego. Jego władze zarzuciły PTT, nie bez podstaw zresztą,

¹⁵ Wł. Krygowski, Górską Odznaką Turystyczną, Początki – rozwój – zadania, Warszawa-Kraków 1985, s. 4.

¹⁶ Tamże, s. 5.

powielanie wzorów i stwarzanie konkurencji dla Odznaki Górskiej PZN. Polski Związek Narciarski uważał, iż nazwa Odznaka Górka jest - w opinii społecznej - ściśle związana z instytucją Odznaki Górskiej PZN, nadto wskazywał, że użycie zarówno sformułowania Odznaka Górka, jak i terminu przodownik dla odznaki PTT wywołała wśród turystów zamęt i nieporozumienia¹⁷.

W sprawie tej doszło nawet do specjalnego posiedzenia tzw. Komisji Porozumiewawczej PTT i PZN w dniu 18 czerwca 1935r. Przedstawiciele PTT (Walery Goetel, dr Emil Stolfa - zastępca skarbnika generalnego oraz mgr Witold Mileski - kierownik Centralnego biura PTT) wyjaśniali, że projektowana odznaka bynajmniej nie będzie instytucją dla Odznaki Górskiej PZN choćby ze względu na to, iż zdobywana będzie tylko w porze letniej, a użycie tych samych określeń dla odznaki, jak i dla jej organów wykonawczych (przodownicy) nie musi doprowadzić do zamieszania organizacyjnego. Nadto delegaci PTT podnieśli zarzut niewłaściwości formy nadesłanego przez PZN pisma. Przedstawiciele narciarzy przyznali, że forma wystąpienia PZN mogła wzbudzić pewne zastrzeżenia, co usprawiedliwiali pośpiechem z jakim zadziałano, podtrzymali nadal stanowisko Zarządu Głównego PZN. Konferencja zakończyła się więc fiaskiem¹⁸.

Sporne problemy rozstrzygnięte zostały dopiero podczas plenarnego posiedzenia ZG PTT, odbytego 22 czerwca 1935 r. w Stanisławowie. W związku z zastrzeżeniami Polskiego Związku Narciarskiego przedstawionymi przez prof. Goetla przystąpiono do ustalenia nowej nazwy odznaki PTT. Walery Geotel zaproponował nazwę Odznaka Karpacka PTT, prof. Zygmunt Lubertowicz nazwę Odznaka PTT "Wierchy", prezes Stanisław Osiecki - Górka Odznaka Turystyczna PTT. Niektórzy z obecnych delegatów na mającym się odbyć w następnym dniu Walny Zjazd Delegatów PTT proponowali również inne

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

nazwy: Letnia Odznaka Górską, Odznaka Tatrzańska itp. W głosowaniu nad przedłożonymi propozycjami przeszedł wniosek prezesa Osieckiego. Z powodu protestu PZN co do użycia nazwy „przodownik” zgodzono się na określenie przodownik do GOT PTT¹⁹.

Następnego dnia tj. 23 czerwca, propozycja utworzenia Górskiej Odznaki Turystycznej została przedłożona Walnemu Zjazdowi w trybie wniosku nagłego o następującej treści:

"Zjazd Delegatów PTT uchwała stworzyć Górską Odznakę Turystyczną PTT jako odznakę, o którą mogą się ubiegać członkowie PTT i nie członkowie, jedynie w okresie letnim po wykazaniu się odbyciem określonej liczby wycieczek oraz przy wykonaniu warunków określonych w Regulaminie Górskiej Odznaki Turystycznej PTT. Jednocześnie powierza się Prezydium Zarządu Głównego PTT przygotowanie Regulaminu Odznaki, sporządzenie spisu przewodników do Odznaki, wybicie odpowiednich blankietów sprawozdawczych i uruchomienie Górskiej Odznaki Turystycznej możliwie w jak najrychlejszym czasie"²⁰.

Uchwałą nr 13 Walny Zjazd zaaprobował propozycję ustępującego Zarządu Głównego i w ten sposób Górską Odznakę Turystyczną PTT stała się faktem. Jeszcze w tym samym dniu zwołano posiedzenie Komisji ds. GOT celem omówienia problemów związanych z rozpoczęciem funkcjonowania Odznaki²¹.

Szybko wydano pierwszy Regulamin Górskiej Odznaki Turystycznej PTT wraz ze spisem punktowanych wycieczek oraz spisem przewodników do GOT, już bowiem 31 lipca, podczas posiedzenia nowo wybranego przez stanisławowski zjazd Zarządu Głównego dyskutowano nad usterkami w wydrukowanym regulaminie. Wtedy również

¹⁹ AR/NO 180.

²⁰ AR/NO 187.

²¹ Tamże.

postanowiono, aby powierzyć prezydium ZG sprawę ustalenia graficznego wzoru odznaki²².

Wyboru projektu odznaki dokonano spośród nadesłanych propozycji na posiedzeniu prezydium 20 października 1935 r. Zaakceptowano projekt nadesłany przez inż. Stefana Osieckiego²³, z zawodu architekta, wybitnego ówczesnego taternika, syna Stanisława Osieckiego, poprzednio prezesa, a teraz I wiceprezesa Towarzystwa. Tak więc można powiedzieć, że Górską Odznakę Turystyczną jest - w sensie jej zewnętrznej (nazwy i formy) - dziełem Osieckich, ojca i syna.

Z grona członków, doświadczonych turystów, Towarzystwo powołało pierwszych przewodników GOT. W liczącym 204 osoby spisie, opublikowanym w I wydaniu Regulaminu Górskiej Odznaki Turystycznej, znajdujemy nazwiska tej miary wybitnych znawców gór, jak na przykład: Stefana Bernardzikiewicza, Maksymiliana Dudryka, Henryka Gąsiorowskiego, Jana Jaroszyńskiego, Zygmunta Klemensiewicza, Zbigniewa Korosadowicza, Władysława Krygowskiego, Adama Lenkiewicza, Stanisława Leszczyckiego, Wacława Majewskiego, Władysława Midowicza, Marii Ireny Mileskiej, Witolda Mileskiego, Józefa Oppenheima, Mieczysława Osieckiego, Feliksa Rapfa, Zdzisława Ritterschilda, Tadeusza Smoluchowskiego, Adama Sokołowskiego, Mariana Sokołowskiego, Kazimierza Sosnowskiego, Jana Alfreda Szczepańskiego, Justyna Tymona Wojsznisa, Adama Wójcika-Bieśnickiego, Mariusza Zaruskiego, Władysława Ziętkiewicza, Stefana i Tadeusza Zwoińskich.

Choć w pierwszym sezonie zdobyto raptem 55 odznak, już wówczas zorientowano się, że czasochłonnych czynności związanych z kontrolowaniem protokołów GOT i załatwieniem pozostałych formalności nie będzie mogło wykonywać Centralnego Biura PTT i uchwalono powierzyć te prace Janowi Kazimierzowi Peteckiemu,

²² AR/NO 178.

²³ AR/NO 181.

sekretarzowi Zarządu Oddziału w Krakowie. Miał on za te prace pobierać wynagrodzenie²⁴.

W dniu 20 października 1935 r. odbyło się zebranie plenarne ZG PTT, które zatwierdziło wzór odznaki zaakceptowany wcześniej przez prezydium. Wobec konieczności poprawienia zarówno sformułowań regulaminu, jak i spisu wycieczek Zarząd Główny powołał na tym posiedzeniu nowy skład Komisji GOT. Znaleźli się w niej: dyr. Antoni Kęsa, inż Marian Kozłowski, mgr Władysław Krygowski, prof. Adam Lenkiiewicz, Władysław Niedenthal - członek Oddziału Warszawskiego, dr Mieczysław Orłowicz - kierownik referatu w Wydziale Turystyki Ministerstwa Komunikacji, Stanisław Osiecki, prof. Feliks Rapf - prezes Oddziału "Beskid" w Nowym Sączu, płk Włodzimierz Srokowski - kierownik Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Przemyślu oraz Tomasz Wróbel²⁵.

Nowa Komisja podjęła działalność dopiero w początkach następnego roku. Podczas posiedzenia w dniu 18 stycznia 1936 r. przeprowadzono szczegółową dyskusję nad dotychczasowym regulaminem odznaki i ustanowiono szereg zmian i modyfikacji. W trakcie tegoż zebrania Komisja się ukonstytuowała. Jej przewodniczącym został dr Mieczysław Orłowicz, sekretarzem Władysław Niedenthal. Wobec faktu, iż prawie wszyscy członkowie Komisji mieszkali poza Krakowem, postanowiono odbywać posiedzenia przy sposobności zebrań Zarządu Głównego w Warszawie, przy czym mieli oni prawo dokooptować kilka dalszych osób do pomocy spośród członków Oddziału Warszawskiego PTT²⁶.

Na wspomnianym posiedzeniu wytypowano także nazwiska wybitnych turystów, zasłużonych dla Towarzystwa, których postanowiono zaproponować Zarządowi Głównemu jako pierwszych 20 kandydatów do honorowego przyznania GOT złotej kategorii I (tj. wedle dzisiejszej nomenklatury - GOT dużej złotej). Byli to: inż. Jan Waclaw

²⁴ AR/NO 178.

²⁵ AR/NO 179.

²⁶ AR/NO 181.

Czerwiński, inż. Janusz Chmielowski, inż. Maksymilian Dudryk, maj. Henryk Gąsiorowski, ks. Walenty Gadowski, prof. Walery Goetel, prof. dr Antoni Jakubski, inż. Jan Jaroszyński, dr Waław Majewski, dr Jan Nowicki, Józef Oppenheim, dr Mieczysław Orłowicz, Stanisław Osiecki, prof. dr Jan Gwałbert Pawlikowski, prof. dr Stanisław Sokołowski, dr Tadeusz Smoluchowski, prof. Kazimierz Sosnowski, gen. Mariusz Zaruski, płk. Tadeusz Zieleniewski, płk. Władysław Ziętkiewicz²⁷.

Komisja GOT stanęła na stanowisku, że honorowe przyznanie odznaki nie może mieć charakteru odznaczenia dla osób zajmujących wysokie stanowiska państwowe lub społeczne, ale winno być stosowane wyłącznie wobec wybitnych turystów, zasłużonych dla PTT, działających w tej organizacji uprzednio lub aktualnie, co miało odnosić się nie tylko do - jak to określono - kierowników życia turystycznego PTT, ale również autorów przewodników, wybitnych fotografików gór, osób zasłużonych w ratownictwie itp. Mianowanie tak dużej ilości honorowych zdobywców GOT miało charakter jednorazowy. W następnych latach, zgodnie z regulaminem odznaki, Zarząd Główny miał mieć prawo przyznawania honorowo nie więcej niż trzech odznak rocznie²⁸. Jako kandydatów na najbliższe lata Komisja GOT wytypowała: prof. Feliksa Rapfa, dr Jana Galicza, Tadeusza Zwolińskiego, inż. Antoniego Firicha, inż. Mariana Kozłowskiego i prof. Adama Lenkiewicza²⁹.

W dniu 16 maja 1936 r. Zarząd Główny przyznał po raz pierwszy honorowe odznaki GOT zaproponowanej przez Komisję dwudziestce, z tym że wobec wcześniejszej śmierci dr Tadeusza Smoluchowskiego odznakę przyznano wspomnianemu wyżej prof. Adamowi Lenkiewiczowi ze Lwowa³⁰.

²⁷ AR/NO 184.

²⁸ AR/NO 181.

²⁹ Tamże, por.: AR/NO 183.

³⁰ AR/NO 179.

Wspomniano już poprzednio o odznace turystycznej wprowadzonej w 1934 r. przez Oddział "Beskid Śląski" w Cieszynie. Po oficjalnym ustanowieniu GOT Oddział ten zwrócił się do Zarządu Głównego z formalną prośbą, by - w drodze wyjątku - przyznać nową odznakę tym spośród członków Oddziału Cieszyńskiego, którzy spełnili wymogi regulaminu odznaki cieszyńskiej. Zarząd Główny przychylił się do owej prośby, a ponadto niektórym z tych osób postanowiono zaliczyć zdobyte już punkty do ubiegania się o GOT³¹.

W maju 1936 r. Zarząd Główny zatwierdził ostateczny tekst nowego regulaminu, uwzględniający poprawki zaproponowane przez Komisję GOT oraz dr Jana Kazimierza Dorawskiego, IV wiceprezesa Towarzystwa. Siedzibę Komisji GOT przeniesiono wtedy z Krakowa do Warszawy³² z uwagi na to, że Władysław Niedenthal, który odpłatnie miał prowadzić wszelkie agendy komisji, był mieszkańcem stolicy. Po sezonie wakacyjnym w pracach Komisji zaczęli uczestniczyć działacze Oddziału Warszawskiego PTT, ponieważ większość członków Komisji zamieszkiwała w różnych oddalonych znacznie od Warszawy miejscowościach i nie mogli oni brać udziału w coraz częstszych posiedzeniach. W skład nowej grupy warszawskiej działaczy Komisji weszli: inż. Jan Jaroszyński, dr Mieczysław Dobija, prof. Zygmunt Orłowicz, inż. Maksymilian Dudryk, Antoni Heinrich (ojciec Andrzeja - znakomitego polskiego himalaisty), prof. Kazimierz Weyrauch, Justyn Wojsznis, prof. Roman Cudny, dr Marian Sokołowski, Jadwiga Rózycka, Adam Wisłocki (ojciec Zofii Steckiej - taterniczki, przewodniczki tatrzańskiej, znawczyni historii przewodnictwa tatrzańskiego), dr Tadeusz Bernadzikiewicz³³.

Akcja GOT, którą w 1935 r. rozpoczęto z opóźnieniem, czym tłumaczono nikłe wyniki pierwszego sezonu, w następnym sezonie również nie funkcjonowała najlepiej. Wedle Komisji GOT członkowie

³¹ AR/NO 184.

³² Tamże.

³³ AR/NO 179.

PTT na ogół nie widzieli o odznace, a zarządy Oddziałów nie informowały należycie o jej zasadach. W wielu ważnych pod względem turystycznym miejscowościach nie było uprawnionych przewodników do GOT, w niektórych Oddziałach i Kołach nie można było nabyć formularzy protokołu odznaki, wreszcie wiele turystów rezygnowało z zabiegów o odznakę, motywując to zbyt wysokimi cenami protokołów (25 gr. sztukę, regulamin wymagał oddzielnego formularza do każdej punktowanej tury)³⁴. Turysta z Worochty donosił np., że w Worochcie nie było w sezonie letnim nikogo upoważnionego do potwierdzenia protokołów, które trzeba było posłać do Stanisławowa, że tamtejsze Koło posiadało tylko nieaktualny regulamin z 1935 r.³⁵

Poważnym problemem była zbyt mała ilość przewodników do GOT, rozmieszczonych w dodatku niezbyt logicznie z punktu widzenia potrzeb odznaki. W II wydaniu regulaminu, w spisie figurowało 241 nazwisk (spośród wybitniejszych przybyli m.in. Jakub Bujak, Janusz Chmielowski, Bronisław Czech, Jan Kazimierz Dorawski, Walery Goetel, Antoni Jakubski, Tadeusz Malicki, Kazimierz Schiele, Stanisław Sosabowski, ppłk, późniejszy generał i dowództwa I Brygady Spadochronowej walczącej pod Arnhem). Najwięcej przewodników posiadał Lwów (38), potem Warszawa (34), na trzecim miejscu był Kraków (16), dalej Biała (15), Cieszyn (12), Drohobycz (11), Stanisławów i Zakopane (10)³⁶. W innych miejscowościach było ich mniej. Niektóre Oddziały zlekceważyły sobie sprawę wytypowania przewodników, wskutek czego nie było ich w ogóle w takich miejscowościach, jak np. Wolno, Radom, Nowy Sącz, Przemyśl, Sanok, Stryj, Raził brak przewodników w tego rodzaju ośrodkach turystycznych, jak: Worochta, Jaremcze, Krynica, Szczawnica, Rabka, Żabie, Kosów³⁷. Większość Oddziałów, i to nawet Oddziałów w górach, nie interesowała się

³⁴ AR/NO 185.

³⁵ Tamże.

³⁶ AR/NO 179.

³⁷ AR/NO 185.

odznaką, co potwierdzał fakt, że np. z Oddziałów z Zakopanem, Nowym Sączu, Nowym Targu, Krynicy, Szczawnicy nikt w ciągu dwóch pierwszych lat nie zdobył GOT-u³⁸. Szwankowała także propaganda odznaki. W czasopiśmie "Turysta w Polsce", wspólnym organie PTT, PZN i PZKaj, poza niewielkimi wzmiankami o akcji GOT ukazał się raptem tylko jeden większy artykuł popularyzujący odznakę i to dopiero w drugim roku jej istnienia³⁹. Wskutek braku propagandy w schroniskach o odznace nie wiedzieli ani ich zarządcy, ani turyści⁴⁰.

Większość przewodników GOT, wyznaczonych przez Oddziały nie okazała dla sprawy GOT najmniejszego zainteresowania, nie zdobywając odznak (w ciągu dwóch lat na ok. 250 przewodników tylko 39 zdobyło odznakę) i nie podpisując protokołów odznaki innym osobom⁴¹.

Wszystkie te okoliczności przyczyniły się do tego, że również w 1936 r. osiągnięto nader mizerne wyniki. Wedle komunikatu opublikowanego przez Centralne Biuro PTT w marcu 1937 r. w sezonie 1936 raptem 133 osoby zdobyły odznakę (w tym tylko 4 osoby odznakę kategorii I, czyli dużą).

Ten - oględnie mówiąc - nie najlepszy stan akcji GOT (a że nie był najlepszy dowodnie ilustruje porównanie w wyniku dwóch pierwszych sezonów funkcjonowania Górskiej Odznaki PZN; I sezon: GON (1932/1933) - 517 odznak, GOT (1935) - 55 odznak, II sezon: GON (1933/1934) - 1098 odznak, GOT (1936) - 137 odznaki⁴² stał się przedmiotem rozważań Komisji GOT podczas pierwszego posiedzenia w 1937 r. Komisja skierowała wówczas pod adresem Zarządu Głównego szereg postulatów mających na celu podźwignięcia akcji GOT z marazmu, w który popadła odznaka.

³⁸ AR/NO 186.

³⁹ J. K. Petecki, Górską Odznaką Turystyczną PTT, "Turysta w Polsce", 2: 1936, nr 9.

⁴⁰ AR/NO 186.

⁴¹ Tamże.

⁴² "Informacyjny Kalendarz Narciarski" 8: 1935.

Opierając się na obserwacjach, że w 1936 r. tylko 19 osób nie będących członkami Towarzystwa zdobyło odznakę, Komisja zaproponowała ograniczenie społecznego zasięgu odznaki tylko do członków PTT, młodzieży szkolnej (powyżej 16 lat) i akademickiej oraz uczestników kursów i obozów wędrownych urządzanych przez Towarzystwo. Dalej Komisja postulowała aby znieść czasowo ograniczenie uzyskiwania odznaki i umożliwić jej zdobywanie również podczas wycieczek zimowych. Argumentowano słusznie, że „PTT nie może wynagrodzić odznaką tylko turystyki letniej, a pozostawić obojętnym wobec turystyki zimowej”⁴³.

Zwrócono też uwagę na szkodliwość dla akcji odznaki prób komercyjnego traktowania GOT-u oraz na zbyt wielką ilość formalności towarzyszących jej zdobywaniu. Zdaniem Komisji należałoby w przyszłości zmniejszyć formalności, a koszty zredukować do opłaty ryczałtowej nie przekraczającej kwoty 2 zł.

Komisja zanegowała również sens przyznawania wyższych stopni odznaki za przejście tzw. Głównego Szlaku Karpackiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Motywowano to tym, że szlak ten był znakowany i tym samym przejście pozostawiało turyście bardzo mało inicjatywy w wyborze drogi i nie wymagało od niego zmysłu orientacyjnego, a więc wyczyn taki nie może dawać wyższych kwalifikacji. Według komisji należałoby zatem: albo znieść dwie kategorie odznaki, pozostawiając tylko odznakę brązową, srebrną i złotą (czyli wedle obecnej nomenklatury odznaki tzw. małej), albo też pozostawić wyższą klasę (odznaki duże), wszakże przyznawać ją tylko tym ze zdobywców odznaki złotej II klasy (małej złotej), którzy wykazą wszechstronność turystyczną zarówno w turystyce letniej, jak i zimowej na wycieczkach dowolnie przez siebie zaplanowanych, odbytych w połowie w lecie, w połowie w zimie. Wreszcie Komisja, uwzględniając zarzuty w sprawie wyglądu odznaki, pojawiły się bowiem głosy, że odznaka się nie podoba,

⁴³ AR/NO 180.

wypowiedziała się przygotowaniem już na sezon 1937 odznaki o zupełnie odmiennej formie na podstawie konkursu ogłoszonego pośród grawerów.

Komisja zgłosiła też szereg uwag o charakterze bardziej szczegółowym, odnoszących się do regulaminu GOT, m. in. propozycję wprowadzenia książeczki wycieczek (jak w Odznace Kajakowej) zamiast stosowanych dotąd protokołów (w przypadku odznaki srebrnej delikwent zmuszony był do wypisywania trzydziestu kilku formularzy, a w przypadku złotej - nawet do pięćdziesięciu)⁴⁴. Zaproponowano też, by w spisie wycieczek punktowych dodać punktację w Karpatach Marmaroskich oraz w Małej Fatrze, a ponadto, aby podnieść o 25% punktację przejść w skalnych partiach Tatr, przejść w Gorganach wiodących przez kosodrzewinę i po głazach lub przez dziewicze lasy bez ścieżek oraz punktację wycieczek w Beskidach Hryniawskich ze względu na związane z tymi wycieczkami trudności aprowizacyjne i noclegowe.

Uznano też za wskazane, aby do najbliższego wydania regulaminu odznaki dodać mapkę lub kilka schematycznych mapek tur objętych punktacją.

Z wniosków o charakterze raczej administracyjnych postulowano m.in., aby Oddziały i Koła PTT miały w zapasie pewną ilość regulaminów i protokołów GOT, a także aby zapas druków znajdował się również u zarządców schronisk PTT. Sugerowano też, aby w każdym schronisku wywiesić spis wycieczek punktowych w okolicznych górach⁴⁵.

Powyższe postulaty oraz sprawozdanie z działalności Komisji GOT za ubiegłe lata przesłano niebawem Zarządowi Głównemu, że sprawy odznaki wobec ważności innych problemów, przed którymi stało Towarzystwo, a może również z powodu w istocie małego zainteresowania GOT-em, ciągle spadały z porządku obrad kolejnych

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

posiedzeń czy to Zarządu, czy to jego prezydium, a na walnym zgromadzeniu PTT w Katowicach (w maju 1937 r.) też nie było omawiane, przeto Mieczysław Orłowicz, jako przewodniczący Komisji GOT, mógł zreferować problematykę odznaki dopiero na posiedzeniu prezydium ZG PTT w dniu 20 czerwca 1937 r. Zaakceptowano wtedy tylko niektóre spośród licznych postulatów Komisji, załatwienie pozostałych przekazując Zarządowi Głównemu, którego najbliższe posiedzenie mało się odbyć dopiero w Październiku. Podjęte decyzje dotyczyły przede wszystkim drobniejszych spraw natury administracyjnej i finansowej⁴⁶.

Opieszałość Zarządu Głównego w sprawach odznaki wzbudziła niezadowolenie pośród członków Komisji GOT. Zarzucono Zarządowi Głównemu, że nie poświęca należytej uwagi powołanej przez Towarzystwo odznace i pokreślono, że bieżący sezon z powodu spóźnionych decyzji prezydium, trzeba również uważać za zmarnowany. W skład Komisji powołano dodatkowo: mgr Danutę Kozakównę, inż. Mieczysława Millera, prof. Halinę Millerową i Józefa Pniewskiego. Ilość członków Komisji wzrosła tym samym do 16 osób, rekretujących się niemal wyłącznie z przewodników GOT, którzy zdobyli w dwóch poprzednich latach odznakę. W związku z nową kadencją władz Towarzystwa Komisja ukonstytuowała się na nowo. Przewodniczącym wybrano ponownie Mieczysława Orłowicza, sekretarzem został Władysław Niedenthal, zastępcą sekretarza Józef Pniewski. Postanowiono na wniosek prof. Zygmunta Orłowicza - powołać do życia trzy podkomisje: Podkomisję Regulaminową (M. Orłowicz i W. Niedenthal) mającą przygotować poprawki i uzupełnienia do regulaminu, spisu wycieczek punktowanych i listy przewodników; Podkomisję Propagandy (Z. Orłowicz i D. Kozakówna), która miała zająć się propagowaniem odznaki zarówno członków Towarzystwa, jak i wśród nieczłonków, a w szczególności młodzieży; Podkomisję Weryfikacyjną

⁴⁶ AR/NO 181.

(W. Niedenthal i J. Pniewski), mającą przeglądać i weryfikować nadesłane protokoły wycieczek⁴⁷.

Sprawy GOT stanęły wreszcie na porządku obrad Zarządu Głównego PTT w listopadzie 1937 r. Po dyskusji nad wnioskiem Komiski GOT ze stycznia, po zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji Finansowej ZG ustosunkowano się przychylnie niemal do wszystkich ważniejszych postulatów. Odrzucono jedynie, ze względów finansowych, sugestię, by wytłoczyć nową odznakę (wedle innego projektu), a także - z tych samych powodów - nie przychylnono się do wniosku w sprawie druku nowego regulaminu, zalecono natomiast, aby odpowiednie zmiany i uzupełnienia wydać w postaci wkładek do dotychczasowego regulaminu, którego znaczne zapisy zalegały jeszcze w Centralnym Biurze PTT⁴⁸.

Uchwała Zarządu Głównego pozwoliła na przyspieszenie prac Komisji GOT, która już w parę dni potem zebrała się w celu przedyskutowania konkretnych propozycji zmian w regulaminie oraz przepisach wykonawczych⁴⁹.

Wyniki akcji GOT w 1937 r. - trzecim roku istnienia odznaki - choć wykazały nieznaczny przyrost, przecież dalej były znikome. Ogółem zdobyło 168 odznak, w tym tylko 3 odznaki I kategorii (dużej), podczas gdy trzeci sezon odznaki PZN przyniósł 1667 zdobytych odznak.

W początkach 1938 r. Komisja GOT przygotowała projekt nowego regulaminu (ściśle rzecz biorąc projekt opracował niezmordowany dr Orłowicz, a jedynie wnieśli do niego poprawki: Mieczysław Dobija i Adam Wisłocki) wedle zaproponowanych w poprzednim roku i zatwierdzonych przez Zarząd Główny wytycznych. Ponieważ nowy regulamin przyznawał prawo ubiegania się o GOT tylko członkom Towarzystwa, uczestnikom imprez turystycznych organizowanych przez Towarzystwo, młodzieży szkolnej i akademickiej, wreszcie członkom

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ AR/NO 179.

⁴⁹ AR/NO 184.

innych stowarzyszeń, z którymi Zarząd Główny miałby wejść w specjalne porozumienie, przeto Komisja uznała za stosowne zaproponować władzom Towarzystwa wykaz tych organizacji. Znalazły się w nim: ZHP, związkowe kluby sportowe, AZS, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, PZTG, "Sokół", Związek Strzelecki, YMCA, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Pocztove Przysposobienie Wojskowe, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Związek Wychowawców Fizycznych. Decyzję co do Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego, związku "Makkabi", „Beskidenvereinu” i Polskiego Związku Narciarskiego pozostawiono Zarządowi Głównemu. Przy okazji Komisja GOT postanowiła zwrócić zarządowi Głównemu uwagę na potrzebę zalegalizowania odznaki w ministerstwie spraw wewnętrznych oraz w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego.

Istotnym dla zdobywców odznaki novum proponowanym przez autorów projektu było wprowadzenie dzienniczka wycieczek, który miał zastąpić stosowane dotąd i szalenie uciążliwe protokoły⁵⁰.

W marcu 1938 r. Mieczysław Orłowicz przedstawił powyższe propozycje Zarządowi Głównemu, który jednakże, aczkolwiek zgodził się z potrzebą wzmożenia tempa agitacji i reklamy GOT, dokonał reasumacji powziętej w listopadzie poprzedniego roku uchwały i postanowił utrzymać również w sezonie 1938 istniejący dotąd system administracyjny odznaki (a więc regulaminy i druki) w nie zmienionej postaci, motywując to przede wszystkim względami oszczędnościowymi⁵¹.

W tych warunkach, jeśli już nie niechętnego, to na pewno biernego ustosunkowania się prezydium PTT do spraw odznaki Komisji GOT wskazująca bezskutecznie od dwóch lat na wady dotychczasowej odznaki, nie podejmowała działalności niemal przez cały 1938 r. W grudniu Komisja zebrała się na posiedzeniu, którego celem było jedynie

⁵⁰ AR/NO 183.

⁵¹ Tamże.

wyrażenie dezaprobaty i zniechęcenia wobec takiego stanowiska prezydium władz Towarzystwa⁵².

Wyniki akcji GOT w 1938 r. były odbiciem owego marazmu. Zanotowano spadek ilości zdobytych odznak, których uzyskano jedynie 109, w tym 4 srebrne I kategorii (duże). W sezonie tym odnotowano jedynie jako sukces wyczyn harcerzy z Radomska, uczniów tamtejszego gimnazjum którego 7-osobowa grupa przeszła w ciągu 32 dni od Czantorii w Beskidzie Śląskim po Howerlę w Czarnohorze. Za to osiągnięcie Komisja GOT wyjątkowo przyznała im od razu odznaki srebrne II kategorii (małe), nadto całej drużynie harcerskiej wyraziła specjalne uznanie⁵³.

Marzec 1939 r. przyniósł zmianę w stanowisku Zarządu Głównego wobec odznaki. Podczas plenarnego posiedzenia Mieczysław Orłowicz referując sytuację GOT-u, podtrzymał stanowisko sprzed roku, podkreśliwszy, że bez postulatów Komisji nie widzi możliwości prawidłowej pracy i propagandy odznaki. W dyskusji poparli go prof. Zygmunt Lubertowicz (z Bielska), prof. Walery Goetel i Justyn Wojsznis, w wyniku czego zgłoszone przez dr Orłowicza wnioski zostały uchwalone przez Zarząd Główny⁵⁴. W kilkanaście dni później prezydium upoważniło Stanisława Jaworka zastępcę skarbnika generalnego PTT, do przygotowania wszelkich spraw w zakresie GOT, potrzebnych do wykonania uchwały Zarządu Głównego oraz do opracowania kosztorysu przedsięwzięć związanych z nowymi zasadami funkcjonowania odznaki.

W maju podczas Walnego Zjazdu Delegatów PTT odbywającego się w Cieszynie na wniosek Oddziału Bielskiego przyjęto uchwałę o wprowadzeniu w miejsce dotychczasowych protokołów specjalnych książeczek turystycznych do których wpisywane byłoby wszystkie wycieczki turysty zdobywającego odznakę⁵⁵.

⁵² AR/NO 181.

⁵³ AR/NO 290.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ AR/NO 190.

Odznace nie było dane jednak osiągnąć poziomu ilości zdobywców, który miałyby jakieś znaczenie społeczne w zakresie propagowania z nią idei. Nawała wojenna, a potem okupacja niemiecka na długie lata przerwały działalność Towarzystwa. Działalność ta miała odrodzić się już w nowych warunkach społecznych i politycznych.

Po zakończeniu wojny przed Towarzystwem stanęły poważne problemy do rozwiązania. Należało reaktywować działalność Oddziałów terenowych, których członkowie i działacze zginęli na wojnie lub zostali przez nią rozproszeni, trzeba było odbudować zniszczoną bazę schroniskową i odnowić sieć znakowanych szlaków turystycznych w górach oraz myśleć o wznowieniu wydawania "Wierchów", wreszcie niebagatelnym problemem było zaadaptowanie dotychczasowych form działalności do nowych zupełnie innych warunków działania. Były to sprawy wielkiej wagi, toteż z natury rzeczy sprawy GOT-u zeszły w tym czasie na plan dalszy.

Akcję GOT wznowiono dopiero w sezonie 1948. Krótką informację o odznace podano w wydanyim drukiem Informatorze Turystycznym PTT, czytelników chcących zapoznać się szczegółowo z zasadami zdobywania odznaki odesłano jednak do regulaminu zaznaczającego tylko, że „w regulaminie tym ulegają jedynie zmianie te części wycieczek które skutkiem zmian terytorialnych straciły aktualność oraz spis przewodników GOT, natomiast na Ziemiach Odzyskanych wchodziły jako nowy punktowany teren wycieczkowy Sudety i inne górskie części tych ziem”⁵⁶. Wyniki tego pierwszego powojennego sezonu GOT były nader skromne. Ilość 52 odznak II kategorii była nader nikłą, ale i tak władze Towarzystwa oceniły ją pozytywnie.

Właściwą kampanię o upowszechnienie odznaki rozpoczęto z rozmachem dopiero w 1949 r. Na posiedzeniu ZG PTT w dniu 24 kwietnia postanowiono znowelizować odpowiednio regulamin odznaki, przystosowując go do nowych warunków uprawiania turystyki,

⁵⁶ "Informator Turystyczny PTT 1948", Kraków 1948, s. 33-34.

powołano też nową Komisję GOT, w której skład weszli: dr med. Jan Kazimierz Dorawski, dr Stanisław Kowenicki oraz mgr Władysław Krygowski. Współpracował też z nią przez jakiś czas Witold Henryk Paryski, działający z ramienia Komisji Szkolenia Górskiego PTT⁵⁷.

U progu sezonu, z początkiem czerwca, specjalnym okólnikiem wprowadzono nagrodę Przechodnią GOT dla Oddziału PTT, którego członkowie lub też uczestnicy wycieczek zorganizowanych przez Oddział (nawet nie członkowie PTT) zdobywają największą ilość punktów w konkurencji o tę odznakę⁵⁸. Nagroda miała przejść na własność tego Oddziału, który w ciągu pięciu lat uzyskałby największą ilość punktów. Jak widać sama idea nagrody, a także użyta terminologia nadawały odznace charakter sportowy. Nagroda miała być czynnikiem pobudzającym ilościowy rozwój GOT, a poprzez to z kolei wpływać na popularyzację umasowienie turystyki górskiej. Był to jeden z przejawów dopasowywania się Towarzystwa do zaistniałej w owych latach sytuacji społeczno-politycznej.

Latem w ramach Informatora Turystycznego, w nakładzie 5000 egz., ukazało się nowe przepracowane wydanie regulaminu GOT wraz ze spisem wycieczek i przewodników⁵⁹.

Wszystkie te poczynania dały poważny - jeśli mierzyć ówczesną skalą - efekt. W sezonie 1949 zdobyto łącznie 857 odznak, a więc prawie dwa razy więcej niż w całym okresie przedwojennym.

Prawdziwy jednak sukces, pierwszy w krótkiej historii odznaki, odnotowano dopiero w 1950 r. Był on wynikiem szeroko zakrojonej akcji propagandowej podjętej na apel Komisji GOT przez Oddziały, Koła i Sekcje PTT, które urządzały specjalne wycieczki mające na celu zdobywanie GOT przez uczestników. Widoczne rezultaty przyniósł też apel Komisji GOT wzywający do współzawodnictwa różne ośrodki

⁵⁷ AR/NO 211.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ "Informator Turystyczny i Regulamin Górskiej Odznaki Turystycznej", oprac. Wł. Krygowski, Kraków 1949, ss. 116.

turystyczne i sportowe. Wreszcie, już podczas trwania sezonu, Komisja GOT nawiązała kontakty z Funduszem Wczasów Pracowniczych, co przyczyniło się do propagandy odznaki pośród wczasowiczów, zwłaszcza w Sudetach i w Beskidzie Śląskim⁶⁰. Efektem tych działań była liczba 4984 odznak zdobytych w tym sezonie.

Pierwszy sezon odznaki, który przyniósł jej tak poważne osiągnięcie okazał się równocześnie ostatnim sezonem funkcjonowania jej w ramach Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W grudniu 1950 r. doszło bowiem do połączenia obu najważniejszych towarzystw działających w Polsce na niwie krajoznawczej i turystycznej - Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego - w jedno Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

W ostatnim wydanym już w 1951 r. ale jeszcze pod szyldem Komisji Górskiej Odznaki Turystycznej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, komunikacie adresowanym do wszystkich przodowników odznaki zawiadomiono, że „Górska Odznaka Turystyczna będzie w dalszym ciągu utrzymywana w ramach nowej organizacji turystycznej PTTK, w której ma jeszcze większe możliwości rozwoju przez najszerze powiązanie się z masami pracującymi i młodzieżą”⁶¹.

Tak się w istocie stało. Po latach funkcjonowania w obrębie nowego Towarzystwa odznaka stała się potężnym instrumentem oddziaływania na kierunek i jakość górskiej edukacji polskiego społeczeństwa. Ona właśnie dała początek innym PTTK-owskim odznakom turystycznym, spośród których była zawsze jedną z najpopularniejszych stawszy się bezapelacyjnie najpopularniejszą odznaką turystyki kwalifikacyjnej⁶².

Patrząc na jej powojenne dzieje, można powiedzieć, że stała się ona widowym wykładnikiem kolejnych przemian, które dokonały się w ideologii Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w tym okresie bez względu na ich uwarunkowania i naturę. I choć w epoce PTT Górską

⁶⁰ AR/NO 212.

⁶¹ AR/NO 213.

⁶² Por.: T. Kowolik, GOT blisko miliona, „Gościńiec” 15: 1983, nr 6.

Turystyczna nie odegrała znaczącej roli, dzisiaj powszechnie uważana jest za jeden z elementów PTT-owskiej tradycji w łonie PTTK, swoisty symbol ideowej ciągłości turystyki górskiej .

Janusz Ślusarczyk, Joanna Kantyka

THE EVOLUTION OF DISTINCTION OF MOUNTAINS TOURISM (DMT) IN POLISH TATRA SOCIETY

Summary

Polish Tatra Society was established in 1873. It was the first Polish tourist organization which specialized in mountain tourism.

There weren't a lot of tourists in the Karpation Mountains in the end of XIX th century and in the early years of XX if century either. The intention of directors of Tatra Society was to propagate mountain tourism and made Distinction of Mountains Tourism (DMT) .

Karpations Mountains is divided into several ranges. In each of them everyone who wanted to win Distinction had to walk a specific route. There were a three degrees of of Distinction Mountains Tourism (DMT): bronze, silver and gold. After trekking in of one or two ranges trekkers win the bronze distinction. In next years they may try to win another ones.

The Distinction was won individually or in travel groups.

Every year more and more mountain tourists became interested in winning DMT(GOT) especially young people and students. Other tourist wanted to win the DMT (GOT) too.